

Ma, T

Jesteś cicha jak śnieg
Który pada na kwiaty jesienne
Dłonie twoje jak lek
Koją usta pragnieniem bezsenne / x2
Lecz mi nie pić z twych łask
Dusza siedmiokroć tesknotą otruta
Ociemniała na blask
Noc ma każda ciężka jak pokuta / x2
Śpiewam o tobie co dzień długo w noc
A gdy nad ranem zasnę
Mam we śnie swoim słońce, radość i moc
I twoje oczy jasne
Lecz gdy się zbudzę nie widzę twych rąk
Co pierś mi chcą ogrzewać
I ciągle muszę żyć tak sam wśród mąk
Bym mógł o tobie śpiewać
Szczęście wątle jak mgły
Wicher mi stargał jako mgły rozwiejne
Najpiękniejsze me sny
Czyż być muszą zawsze beznadziejne / x2